

# NASZE Przedszkoła

Gazetka Przedszkola nr 106 w Łodzi • nr 30 • czerwiec 2019

## WAKACJE!



Szanowni Państwo,

Tradycyjnie już od kilku lat przekazujemy na koniec roku szkolnego w Państwa ręce kolejny numer naszego przedszkolnego pisma. Bieżącą gazetkę poświęcamy w całości naszym refleksjom związanym z wizytą Laury Dupree – amerykańskiego eksperta w dziedzinie edukacji montessoriańskiej – w naszym przedszkolu. Był to dla nas intensywny czas warsztatów, spotkań i konferencji, które wzbogaciły nas jako nauczycieli i pozwoliły szerzej spojrzeć na pedagogikę Marii Montessori. Zachęcamy Państwa do zapoznania się z wnioskami, które nasuwają nam się po trzech tygodniach obecności Laury w naszym przedszkolu.

Jednocześnie życzymy Państwu i Dzieciom udanego wypoczynku wakacyjnego, czasu na rozwijanie swoich pasji, na co często brak czasu w pozostałych miesiącach roku, i zachęcamy do delikatnej pochwały nudy...

Do zobaczenia we wrześniu! ;)

Redakcja



## Spis treści:

**Tożsamość nauczyciela** – jaka jest rola wychowawcy montessoriańskiego, **Renata Czekalska, wychowawca grupy V**.....3

**„Light a candle”** – wspomnienie wizyty Laury Dupree, **Paulina Busiakiewicz, wychowawca grupy I**.....5

**Peace Pole – niech będzie pokój na Ziemi, Anna Piecusiak, wychowawca grupy III** .....6

**Mój plan** – o pedagogice planu daltońskiego, **Małgorzata Cuper-Konwerska, wychowawca grupy II**.....7

**Jakie to proste!...** czyli nasze dzieci o życiu.....10

## Redakcja:

Renata Czekalska  
Małgorzata Cuper-Konwerska  
Anna Piecusiak  
Monika Matyjaszczyk  
Ewelina Jatczak  
Joanna Matczak  
Katarzyna Bieńkiewicz

# TOŻSAMOŚĆ NAUCZYCIELA

**Jestem: nauczycielem... wychowawcą... pedagogiem...**

**Na co dzień staram się być: przewodnikiem... obserwatorem... inspiratorem...**

Moim celem jest wspieranie dziecka w jego niezależnym rozwoju, usamodzielnianie go w myśleniu, działaniu, podejmowaniu decyzji. Staram się każdego dnia stworzyć mu takie warunki, aby samo zdobywało wiedzę, odkrywało tajniki życia społecznego, uczyło się według własnego planu i potrzeb. Mówię mało. Raczej pokazuję swoim zachowaniem lub działaniem, jak należy postępować. Pomagam znaleźć rozwiązanie, wskazuję kierunek poszukiwań, nigdy nie daję gotowych recept. Moim priorytetem pozostaje stworzenie dziecku poczucia bezpieczeństwa, zarówno w sensie fizycznym, jak i psychicznym. Zależy mi na tym, aby czuło się dobrze w przestrzeni, którą aranżuję, aby akceptowało zasady, które wspólnie ustalamy, aby czuło mój szacunek. Zdaję sobie sprawę, że jeśli dziecko w moim towarzystwie nie będzie miało poczucia bezpieczeństwa, nie odkryje własnych możliwości, potencjału, który w nim drzemie. Jestem osobą, która daje wsparcie, zachęca do samodzielności i cierpliwie czeka, aż dziecko poczuje się gotowe do zdobycia nowych umiejętności. Moim mottem są słowa Marii Montessori, która twierdziła, że „...zbędna pomoc jest przeszkodą w rozwoju w stopniu proporcjonalnym do swojej beżyteczności...”

**Mam odwagę pozwolić dziecku być samodzielnym...**

**Jestem nauczycielem... Jestem nauczycielem montessoriańskim.**

W ostatnich miesiącach wiele mówi się o nauczycielach, środowisku szkolnym i przedszkolnym. Są to często niepochlebne opinie, które wynikają ze zwykłego niezrozumienia idei pracy nauczyciela. Nie ma to jednak większego znaczenia dla osób, których pasją pozostaje praca z dziećmi. My – nauczyciele, mamy pełną świadomość, jak ważną misją jest nasz codzienny trud.

W ostatnich miesiącach miałyśmy okazję skorzystać z ogromu wiedzy Pani Laury Dupree – eksperta w dziedzinie edukacji montessoriańskiej. Jesteśmy bardzo wdzięczne za tę możliwość, która wzbogaciła nas jako nauczycieli, ale również jako ludzi. Wspólne spotkania i warsztaty udoskonaliły nasz warsztat pracy i pozwoliły szerzej oraz głębiej spojrzeć na pedagogikę Marii Montessori. Po raz kolejny poczułam, że to co robię ma sens i jest ważne... Dziękuję Laurze za tę sposobność i za to, że wysoko oceniła naszą pracę jako placówki przedszkolnej. Siła, którą nam dała, okazała się ogromnie ważna dla nas w późniejszych, trudnych i burzliwych miesiącach.

Dziękujemy również „naszym” Rodzicom, którzy okazali wiele wsparcia i zrozumienia dla nauczycielskich zmagania i nierównej walki, którą podjęliśmy... Bo czy „z wiatrakami” można wygrać? Pewnie nie, ale to nie oznacza, że należy od razu się poddawać. Walczyliśmy i pewnie jeszcze walczyć nam przyjdzie – taka karma. Kiedy jednak mamy świadomość, że Wy – Rodzice – jesteście tuż obok, łatwiej nam podjąć wyzwanie. Dziękujemy jeszcze raz za małe gesty, słowa otuchy, „kciuki w górze”, krzepiące maile i całą resztę...

Zapraszamy Państwa do lektury bieżącej gazetki, którą w całości poświęciliśmy refleksjom związanym z wizytą Laury Dupree w naszym Przedszkolu. Zachęcamy do czytania, uwrażliwiając jednocześnie na fakt, że największą przeszkodą w zrozumieniu drugiego człowieka jest po prostu brak wystarczającej wiedzy na jego temat...

**Renata Czekalska, wychowawca Grupy V**



## „LIGHT A CANDLE”

**W tym roku szkolnym nasze przedszkole przystąpiło do programu międzynarodowej wymiany naukowej, organizowanej przez Polsko-Amerykańską Komisję Fulbrighta. W ramach tego projektu zaprosiliśmy do współpracy Panią Laurę Dupree, która na co dzień promuje pedagogikę Marii Montessori, a dodatkowo sama pracowała w szkole w oparciu o montessoriańskie idee.**

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na przyjazd Pani Dupree; bardzo zależało Nam na tym, by poczuła się w naszym przedszkolu komfortowo oraz by spędzone wspólnie trzy tygodnie przyniosły pozytywne doświadczenia. Chciałyśmy wszystkim zainteresowanym zapewnić możliwość uczestnictwa w wykładach Pani Laury, dlatego też rozesłałyśmy zaproszenia do wielu placówek edukacyjnych, zachęcając pedagogów, studentów oraz rodziców do zapoznania się z filozofią Marii Montessori. Zorganizowałyśmy również konferencję „Odkryjmy Montessori raz jeszcze...”, podczas której wykłady wygłosili wybitni łódzcy pedagodzy.

Pani Dupree w trakcie pobytu prowadziła wiele wykładów, z czego każdy był dla mnie lekcją służącą uporządkowaniu wiedzy, czasem utwierdzającą w działaniu, czasem ukazującą istotne wartości. Jestem niezwykle wdzięczna za to, że mogłam uczestniczyć w warsztatach Pani Laury. Każde spotkanie z Nią wywoływało u mnie ogromne emocje. Jej otwartość i ciepło zachęcały do kontaktu i współpracy. Wszyscy pracownicy przedszkola zostali przez Panią Laurę zauważeni. W przerwach pomiędzy wykładami wchodziła do grup, dziękując wszystkim za ich pracę. Jej wewnętrzny spokój udzielał się uczestnikom, na każdym wykładzie pojawiały się łzy wzruszenia, wywołane często refleksjami prowadzącej.

Osobiście bardzo przeżyłam warsztat dotyczący sylwetki montessoriańskiego nauczyciela, podczas którego Pani Laura odczytała rozmowę Boga z Aniołem, w której pojawiło się wiele ciepłych słów kierowanych w stronę nauczycieli. W obecnej sytuacji, gdy tak negatywnie mówi się o naszym zawodzie, te słowa były niezwykle przejmujące, a zarazem pokrzepiające. Wszyscy uczestnicy tego spotkania byli szczerze wzruszeni, łącznie z prowadzącą i tłumaczem.

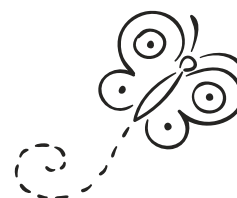
Przedstawiane na wykładach treści i sugestie dotyczące naszej pracy zostaną ze mną... Słuchając rozważań Pani Dupree na temat rozwoju dziecka utwierdziłam się w przekonaniu, że „niesłusznie sądzi się, że najlepiej może się rozwijać dziecko mające jak najwięcej zabawek i środków pomocniczych. Wręcz przeciwnie, nieuporządkowana mnogość przedmiotów na nowo obciąża duszę chaosem i przygnębia ją poczuciem zniechęcenia”.

Dziecko potrzebuje spokoju, uporządkowanego świata – pozbawionego chaosu i nadmiaru bodźców. Czynniki te sprzyjają rozwijaniu wewnętrznej motywacji dzieci, która jest kluczem w procesie eksploracji otoczenia.

Bardzo cieszę się z tego, iż Pani Laura doceniła nasze przedszkole i poczuła pasję nauczycieli. Upamiętniła swój pobyt pozostawiając w ogrodzie Peace Pole, który będzie Nam przypominał o tej wartościowej wizycie. W ramach refleksji zamieszczę poniżej słowa Roberta Fulghuma, które idealnie oddają istotę tych dwóch tygodni:

**„Nie martw się tym, że dzieci nigdy Cię nie słuchają; martw się tym, że zawsze Cię obserwują”.**

**Paulina Busiakiewicz, wychowawca Grupy I**



# PEACE POLE – NIECH BĘDZIE POKÓJ NA ZIEMI

**W marcu mieliśmy ogromną przyjemność gościć w naszym Przedszkolu panią Laurę Dupree, eksperta w dziedzinie edukacji montessoriańskiej. Wizyta Laury wniosła wiele dobra do naszej codziennej pracy z dziećmi. Z bogatych doświadczeń wspaniałego pedagoga skorzystali nie tylko nauczyciele Przedszkola, ale i rodzice, studenci oraz sympatycy koncepcji pedagogicznej Marii Montessori.**

Trzy tygodnie wspólnych spotkań były nie tylko intensywne, ale przede wszystkim owocne i skłaniające do refleksji. Na tym polegał fenomen tej wizyty – wraz z jej zakończeniem nie przestała brzmieć w naszych uszach teoria, której słuchaliśmy, ani inspirować nas praktyka, której doświadczaliśmy. Korzyści płynące z kontaktu z Laurą odnajdujemy w swojej pracy bardzo często. Niezmiernie miło było słuchać słów Laury, która – obserwując nasze działania – doceniła codzienne zaangażowanie personelu w rozwój każdego dziecka.

Podczas wykładów i warsztatów Laura podejmowała różne tematy dotyczące pracy z dzieckiem. Znaczną część czasu poświęciła na treści związane z wychowaniem dla pokoju. Widać było, że szeroko rozumiany pokój wśród ludzi na całym świecie jest dla Laury bardzo istotny. Żyjemy w bezpiecznym i wolnym kraju. Być może dlatego treści związane z pokojem są dla nas oczywiste i normalne. Choć tak naprawdę galopujący świat często pokazuje nam skalę konfliktów w swoich innych zakątkach. W wychowaniu dla pokoju podejmowanym z dziećmi nie koncentrujemy się na pojęciach „wojna” i „pokój”. Uczymy dzieci właściwego języka, sposobu porozumiewania się, rozwiązywania konfliktów. O tym, jak ważne i zasadniczo proste jest dbanie o pokój na świecie, świadczą wypowiedzi i przemyślenia dzieci. Proszę zwrócić uwagę, że odpowiadając na zadane przeze mnie pytanie „Co możemy zrobić, aby był pokój na świecie?”, dzieci koncentrowały się na tym, co im bliskie; nie wybierały daleko w przyszłość.

**Marysia: „Kochać się i być dla siebie miłym”**

**Lena: „Pomagać sobie nawzajem i nie bić się”**

**Gabrysia: „Pomagać młodszym”**

**Dawid: „Zapraszać siebie do zabawy, nie kopać się, szanować się”**

**Maja: „Modlić się, żeby nie było wojny, bo giną ludzie”**

**Michał: „Robić mamie śniadanie do łóżka”**

Cieszy nas wiedza i świadomość dzieci, że pokój nie jest wartością daną nam raz na zawsze. Przedszkolaki wiedzą, że o pokój trzeba dbać, a co więcej – należy go budować w najbliższym otoczeniu. Tym bardziej ucieszyła nas pamiątka pobytu Laury w naszej placówce, która stanęła w przedszkolnym ogrodzie: Peace Pole. To swego rodzaju pomnik w kształcie pała z napisami „Niech będzie pokój na Ziemi” w różnych językach. Na naszym Peace Pole mamy napisy w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Jest on symbolem pokoju. Na całym świecie znajduje się wiele takich pomników. Ustawione są w miejscach publicznych, parkach, placówkach edukacyjnych.

Podniosła uroczystość ustawienia pała w ogrodzie sprawiła, że Peace Pole nie jest jedynie kolejnym elementem wystroju. Uświetnieniem tego momentu było wspólne zapalenie świec i zaśpiewanie piosenki „Light a candle for peace”, której dzieci uczyły się na zajęciach języka angielskiego z panią Małgosią. Cieszymy się, że wielu rodziców również uczestniczyło w tych uroczystościach.

Dzieci uczą się przez doświadczenie, obserwację i przykład. Doświadczyły już wspólnej inicjatywy, której były czynnymi uczestnikami. Zróbmy wszystko, by mogły brać przykład i obserwować nasze codzienne zaangażowanie w szerzenie pokoju względem innych ludzi. Dzieci wiedzą, że my dorośli jesteśmy zdolni do wzajemnego szacunku, miłości i pomocnej postawy. Pokażmy, że potrafimy. Dajmy przykład, a zarazem prosty i czytelny przekaz, że tak można, a nawet trzeba. Wszak dobro należy zacząć czynić od siebie... :)

# MÓJ PLAN

## – elementy pedagogiki planu daltońskiego wprowadzone w grupie II

Zainspirowane literaturą oraz szkoleniami z pedagogiki planu daltońskiego postanowiliśmy wprowadzić jej elementy w naszej grupie. Uznałyśmy, iż wpłynie to na uporządkowanie działań z materiałem rozwojowym, podejmowanych podczas co-dziennej pracy przez dzieci sześciolatki oraz na-uczy je planowania, systematyczności i odpowiedzialności. Wartość różnorodnych działań na tym materiale w przypadku dzieci sześciolatków nie jest jednakowa. Szczególnie pożądane są takie działania, które angażują aktywności potrzebne dziecku do osiągnięcia gotowości szkolnej, tj.: przygotowanie do nauki czytania, pisania, do uczenia się matematyki w systemie szkolnym oraz osiągnięcia takiego poziomu rozwoju emocjonalno-społecznego, który pozwoli dziecku na prawidłowe funkcjonowanie w edukacji wczesnoszkolnej. Zależało nam, aby poprzez planowanie dzieci mogły jak najlepiej kształtować powyższe umiejętności.

Zadaniem edukacji jest wspieranie rozwoju dziecka, jego potrzeb oraz możliwości edukacyjnych, których podstawą jest własna twórcza aktywność dziecka. Dlatego nauczyciel powinien organizować bogate w impulsy do działania otoczenie wokół dziecka, w którym będzie ono mogło odkrywać i pogłębiać swoje zainteresowania oraz rozwijać je zgodnie z własnym planem rozwoju. Ważne jest, aby to dziecko (nie dorosły) samodzielnie planowało pracę w sposób przemyślany, zorganizowany, systematyczny i odpowiedzialny. Planowanie to powinno być zgodne z własnymi potrzebami, zainteresowaniami i możliwościami dziecka. Plan jest jedynie szkicem, którego nie należy realizować za wszelką cenę. Podczas planowania pracy przez dziecko nauczyciel powinien pełnić jedynie rolę przewodnika i doradcy. Może dyskretnie podpowiadać, delikatnie podsuwać pomysły, inspirować, ale nigdy nie powinien narzucać dziecku żadnej aktywności.

Najważniejszymi założeniami pedagogiki planu daltońskiego, do których odwołujemy się podczas pracy w naszej grupie, są:

- umożliwienie dostosowania tempa nauki do możliwości dziecka;
- rozwijanie inicjatywy i samodzielności w działaniu i w myśleniu;
- inspirowanie do poszukiwania najlepszych i najprostszych metod pracy;
- kształcenie poczucia odpowiedzialności za wykonanie podjętego działania;
- wdrażanie do samodzielnego uczenia się dziecka;
- swobodny dostęp do tego, co dzieciom jest aktualnie potrzebne;
- wolność decydowania bez ciągłego pytania „czy mogę?”

Ponadto nawiązywałyśmy również do zasad stanowiących trzy główne filary planu daltońskiego:

- samodzielność podczas rozwiązywania problemów, wykonywania zadań, poszukiwania właściwych rozwiązań;
- odpowiedzialność za podjęte decyzje i wykonaną pracę, planowanie i wywiązywanie się z planu;
- współpraca poprzez współzycie w grupie, wzajemny szacunek, ale także pracę zespołową.

Jak wygląda realizowanie elementów pedagogiki planu daltońskiego w grupie II?

Każde dziecko przygotowujące się do podjęcia nauki w szkole podstawowej na początku tygodnia, w godzinach porannych lub popołudniowych, planuje samodzielnie swoje działania na cały tydzień. W tym celu wykorzystuje tzw. tablicę planowania. Działania te dotyczą pracy z materiałem rozwojowym podstawowym i rozszerzającym z zakresu edukacji matematycznej i językowej związanej z nabywaniem przez dziecko gotowości do nauki czytania, pisania oraz matematyki, który był przez nas systematycznie doposażany i rozszer-

zany. Pomoce te mają swoje stałe miejsce w sali przedszkolnej, w określonych działach montessoriańskich. Jeśli zajdzie taka potrzeba, nauczyciel prezentuje dziecku sposób pracy z konkretnym materiałem rozwojowym, którego zdjęcie dziecko umieściło na tablicy zadań. Może ono również zwrócić się o pomoc do kolegi lub koleżanki. Również podczas planowania pracy dziecko decyduje czy chce przyłączyć się do innego rówieśnika lub zespołu rówieśników, czy woli realizować indywidualne zadanie.

Po wykonaniu zaplanowanej pracy dziecko umieszcza naklejkę w odpowiednim kolorze na tablicy zadań przy swoim imieniu. Tablica ta jest jedynie informacją zwrotną dla dziecka, czy udało mu się wykonać wszystkie zaplanowane zadania. Nie służy ocenianiu.

W czasie przeznaczonym na działania z materiałem rozwojowym stosujemy w grupie sygnalizator daltoński. Zaznaczony kolor światła na sygnalizatorze informuje dzieci, w jaki sposób mogą wykonywać prace:

- kolor czerwony – dzieci pracują samodzielnie i mogą posługiwać się kontrolą błędów,
- kolor żółty – umożliwia szukanie wsparcia i pomoc u innego dziecka,

- kolor zielony – możliwość wykonywania zadań wspólnie z innymi.

Przyzwyczajanie dzieci do różnorodnych sposobów organizacyjnych współpracy jest jednym z elementów nabywania przez nie dojrzałości społeczno-emocjonalnej – aspektu, który jest niezbędny do dobrego funkcjonowania w warunkach szkolnych.

Elementy pedagogiki planu daltońskiego systematycznie wprowadzane były w naszej grupie od początku roku szkolnego. Dzieci sześciolatnie stopniowo poznawały zasady, według których odbywała się ich praca. Bardzo szybko polubiły planowanie i dopytywały o kolejne informacje związane z planem i jego realizacją. Stały się bardziej samodzielne i odpowiedzialne, zaczęły podejmować we właściwy sposób współpracę z innymi.

**Małgorzata Cuper-Konwerska, wychowawca Grupy II**







# JAKIE TO PROSTE!

... czyli nasze dzieci o życiu

## GRUPA I

**Tadzio** i **Zuzia** sprawdzają swój wzrost. Tadzio stwierdza: Pani mówiła, że Zuzia jest największą dziewczyną z chłopców... A ja jestem większy!

**Gabrysia:** Proszę Pani!

**Pani:** Słucham...

**Gabrysia:** Nic... Pójdę do tamtej Pani...

Dzieci jedzą zupę grzybową. **Jaś** stwierdza: Mój tata robi taką pyszną zupę z takim składnikiem...

**Stella:** Jestem najlepsza w pisaniu

**Kuba:** A ja w czytaniu...

**Mateusz:** A ja w mechanice zębatkowej!

**Martynka** skończyła jeść śniadanie i zwraca się do **Igi:** Chodź, idziemy wynieść talerze do Pani Zmywarki!

## GRUPA II

**Mikołaj:** Mój Dziadek Andrzej ma 21 lat i jest bardzo starym chłopcem...

**Pani:** **Natalko**, jaką Ty masz piękną bluzkę z niedźwiadkiem!

**Natalka:** Dostałam ją od koleżanki Natalki, kilkanaście lat temu!

**Maksio** 8. stycznia stwierdza: Wie Pani dlaczego jestem taki zmęczony?

**Pani:** Dlaczego?

**Maksio:** Bo w Sylwestra u cioci poszedłem spać o 12 w nocy!

## GRUPA III

**Pola:** Wie pani, jaka moja babcia jest kochana...

**Pani:** A dlaczego?

**Pola:** Bo już ma tyle lat, a dała mi stówkę.

**Maja:** Kiedyś w „Master Chef” przynieśli takiego dużego tuńczyka...

**Marysia:** I co z nim zrobili?

**Maja:** Uprawiali go.

**Jaś** do **Piotrusia:** Mam pomysł, co dziś głupiego zrobimy w przedszkolu...

Na wyraźne zdziwienie pani, Jaś dodał: No psikus a jakiegoś!

**Pola** wychodząc do ogrodu, nie zmieniła butów.

**Pani:** Polciu, zapomniałaś zmienić buty.

**Pola:** To przez ten stres.

**Pani:** A czym się tak stresujesz?

**Pola:** Bo to przez te urodziny. Mam dziś urodziny i po przedszkolu jedziemy do Smyka po prezent. A pani przecież wie, ile czasu potrzebuję, żeby się na coś zdecydować... Taki stres.

**Pani** zwraca się do dzieci po zakończonej zabawie ruchowej: Pewnie serce bije Wam teraz mocniej.

**Marysia:** O matko! Serce mi spadło z kamienia...

## GRUPA IV

**Julek** przychodzi do Pani z prośbą o kartki:  
Proszę Pani, nie ma już suchych kartek!

**Antoś** rysuje kwiatki dla mamy, wybrał kredkę w kolorze białym po czym stwierdza: Proszę Pani, ta kredka nie działa!

Dzieci wychodzą do ogródka, zmieniają buty i nagle **Olek** stwierdza: Proszę Pani, a moje buty są gumiate!

**Mama** wchodzi z **Ksawciem** do grupy, żegna się z nim, po czym Ksawcio stwierdza: Mamo, dlaczego mnie nie wyspałaś!?

**Zosia** podczas obiadu zobaczyła przez okno puszczonego się gołębia, siedzącego na dachu domku w ogródku i pyta: A co to za ptak? Na co **Gabrysia** nie odrywając wzroku od talerza z zupą stwierdza: To gołąb najedzony!

## GRUPA V

**Eliza** obcięła włosy i przyszła w nowej fryzurze do przedszkola...

**Pani:** Eliza, pięknie wyglądasz!

**Marysia:** Co Ty sobie zrobiłaś?...

**Nadia:** No... nie! Nie poznaje własnej Elizy!

Dziewczynki zbudowały sobie „domek” z krzeseł i koców. **Mariusz** próbuje dołączyć do zabawy, na co oburzone dziewczyny stwierdzają:

**Nadia:** Mamy babski dzień, chłopaki nie mogą tu wchodzić!

**Iza:** Właśnie! Uszanuj dziewczyńską kulturę!

**Marysia:** Proszę pani, dlaczego Iza wczoraj wymiotowała?

**Pani:** Widocznie źle się poczuła.

**Marysia:** Aaa.... a jak by niewidocznie zwymiotowała, to by nikt nie wiedział?

Podczas nieobecności **Michała**, który wyjechał na ferie zimowe:

**Mariusz:** Michał pojechał na wojnę.

**Iza:** Na wojnę?

**Mariusz:** No... na wakacje!

**Iza:** Chyba na ferie?

**Mariusz:** A co to jest ferie?

**Iza:** To takie coś, jak się wyjeżdża tam, gdzie jest śnieg. Ja pojedę na wiosnę.

**Mariusz:** Ale wiosną stopi się śnieg!

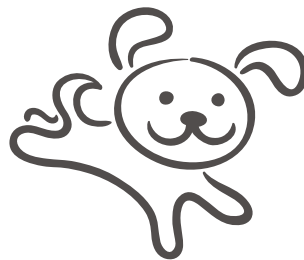
**Iza:** A to będę zbierać kwiatki!

W sali dzieci zauważają dużego robaka na podłodze. Próbują go usunąć i w przypływie emocji zabijają biedaka, po czym z wyrzutami sumienia składają skruchę:

**Natalka:** Proszę pani, zabiłam robaka!

**Pani:** Nie tylko Ty jedna Natalko...

**Natalka:** Ale ja go zabiłam najbardziej!





Udanych wakacji!